

Marcin Kornak: „Faszyzm wszedł do politycznego mainstreamu”

11.11.2011

Rozmawiał Jakub Pacan



Na tle Europy polski faszyzm nie wypada lepiej lub gorzej. Niepokojące jest to, że u nas bardzo trudno skazać kogoś za szerzenie faszystowskich poglądów. Sprawy dotyczące takich incydentów są umarzane, lub w ogóle nie podejmuje się postępowań. Na Zachodzie prawo jest o wiele surowsze – mówi w rozmowie z Newsweek.pl prezes stowarzyszenia „Nigdy więcej” Marcin Kornak.

Newsweek.pl: Kto dziś w Polsce jest faszystą?

Marcin Kornak: Nie ma jednolitej grupy ludzi, którym bliskie są poglądy faszystowskie. Można raczej powiedzieć, że polskich faszystów różni w zasadzie wszystko, oprócz zamiłowania do ideologii faszystowskiej. Z jednej strony są więc świadomi neonaziści, głęboko zakorzenieni w swojej ideologii skupieni wokół organizacji typu Blood and Honour czy zespołów skinheadzkich jak Honor lub Konkwista 88. Z drugiej mamy środowiska kibolskie wykrzykujące na stadionach hasła antysemickie. Są w końcu grupy odwołujące się do faszyzmu przedwojennego jak np. Obóz Narodowo Radykalny.

Newsweek.pl: Jak to wygląda w liczbach całkowitych?

Marcin Kornak: Trudno oszacować. Według naszych badań opartych na danych ze sprzedaży najpopularniejszych wydawnictw faszystowskich wynika, że kilka tysięcy osób jest bezpośrednio zaangażowanych w głoszenie ideologii faszystowskiej, kilkanaście tysięcy to sympatycy będący pod wpływem tej ideologii, i na końcu kilkadziesiąt tysięcy osób, które są w luźniejszym związku, ale hołdują podobnym poglądom.

Newsweek.pl: Czyli takie kręgi koncentryczne?

Marcin Kornak: Tak, takie kręgi koncentryczne.

Newsweek.pl: Czy wymienione przez Pana grupy należy traktować jako autentyczne zagrożenie, czy raczej są to zjawiska marginalne?

Marcin Kornak: Nie możemy mówić, że faszyzm i antysemityzm w Polsce to zjawiska niegroźne. Przykład Breivika pokazuje, że nawet jednostka o zadeklarowanych poglądach potrafi być bardzo groźna dla społeczeństwa. Poza tym w Polsce kilka lat temu środowiska ludzi o bardzo skrajnych poglądach prawicowych stały się częścią mainstreamu politycznego. Nastąpiło więc jakby przyzwolenie dla tego typu postaw.

Newsweek.pl: Ale dziś nikt już z tych ludzi nie piastuje ważnych stanowisk...

Marcin Kornak: Mimo wszystko do społeczeństwa przedostała się informacja, że do Sejmu może wejść człowiek, który jeszcze kilka - kilkanaście lat temu był skinheadem, a dziś sprawuje ważne funkcje publiczne.

Newsweek.pl: Kogo polscy faszyci nie lubią najbardziej?

Marcin Kornak: Faszyci nie tolerują inności, ich celem są nie tylko Żydzi, Romowie czy czarnoskórzy, ale również mniejszości seksualne a nawet ludzie o odmiennych poglądach politycznych. To się oczywiście zmienia i fałuje, ale pewien poziom pozostaje taki sam.

Newsweek.pl: Czy faszyzm w Polsce ewoluuje, zmienia swoje oblicze?

Marcin Kornak: Tak, widać to po zmianie charakteru incydentów faszystowskich, które odnotowujemy od ponad dwóch dekad w „Brunatnej księdze”. W latach 90. były to bardziej zadymy grup bojówkarskich. W Warszawie na przykład w pewnym okresie prawie nie dało się przeprowadzić koncertu rockowego, ponieważ na każdy wpadała grupa skinheadów i go rozbijała. Później ten faszyzm wszedł do głównego nurtu polityki. Nagle wczorajsi faszyci, którzy spotykali się na faszystowskich zlotach, zaczęli zajmować najwyższe stanowiska w państwie, by wspomnieć Piotra Farfała, prezesa telewizji, który nigdy nie odciął się od swojej przeszłości.

Newsweek.pl: Polski faszyzm ma swoją specyfikę, różni się od faszyzmu w innych krajach Europy?

Marcin Kornak: Na brunatnej mapie Europy Polska nie wypada ani lepiej ani gorzej. Natomiast to co specyficznie polskie to problem egzekwowania prawa, jeśli chodzi o faszystowskie poglądy. W Polsce bardzo trudno skazać kogoś za szerzenie faszystowskich i antysemickich poglądów. U nas sprawy dotyczące tych incydentów są umarzane, lub w ogóle nie podejmuje się postępowań. Nam zależy, by takie poglądy znalazły się poza marginesem oficjalnego dyskursu politycznego. Naszym zdaniem poglądy tego typu powinny być bardziej sprawą dla prokuratora niż do robienia kariery politycznej.

<https://www.newsweek.pl/polska/marcin-kornak-faszyzm-wszedl-do-politycznego-mainstreamu/qt8pfq5>